

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 165 (176)

Olsztyn, niedziela-poniedziałek 21-22 lipca 1946 r.

Rok II

Do Narodu Polskiego

Nieśmiertelny Naród Polski przez wieki swojej historii dźwigał się z klęsk, które wola swą przemieniał w późniejsze triumfy. Praca najlepszych synów jego zawsze dawała jak najlepsze wyniki, wysiłki jednostek podnosiły lud, który walcząc, szedł po drodze postępu do świetlanej, sprawiedliwej Polski.

Wieków niewoli skończyły się! Polska powstała do życia po krwawych bojach kosynierów Kościuszki, powstańców lat 1831, 1863, po walkach rewolucji 1905 roku, wreszcie zmaganiach straceńców z pierwszej wojny światowej.

Ożyliśmy nadziejami utworzenia wielkiej i sprawiedliwej — tej, co nie zginie — Ojczyzny dla wszystkich synów. Matki prawdziwej dla każdego swego dziecka, troskliwej i dobrej, jednak dzielącej chleb powszedni wśród swoich. Niestety! Egoizm wyrodných synów czynił zło ogromnej masie ludu polskiego. Naród cierpiał nędzę, a nieraz i głód, gdy jednostki złe i aspołeczne, fabrykanci i bankierzy, kapitaliści i magnaci, brali z życia wszystko, co najprzyjemniejsze i najwygodniejsze. Ochłapy z ich łaski spadały dla narodu. I znów zachłanność kapitalistów, chęci nadmiernych zysków powodują straszną wojnę. Faszyzm — ostatni bastion ginącego świata wyzysku, w ogromnym szale niszczy miasta i wsie, narody i państwa. Pożoga wojny leci przez świat, od krańca ziemi do krańca. Mordy i lęk — oto dzieło zwyrodnienia, dzieło faszyzmu.

Polacy walczyli wszędzie o wolność, o Polskę — w wojsku, w podziemiach konspiracji, w obozach koncentracyjnych, wszelkimi sposobami sabotując zarządzenia odwiecznych wrogów naszych — Niemców.

Zwyciężyliśmy!

Wolność przyszła!

Wolność tę utrwalamy, budując władzę ludu — **Demokrację!**

Dziś, Naród cały buduje Polskę wyśnioną przez wieszczów naszych.

Ogromną w swej Sprawiedliwości i Równości Obywateli.

Potężną przez społeczne fabryki i kopalnie, huty i finanse.

Świetną w niedalekiej przyszłości przez upór budowniczych Jej — robotników i chłopów, cały polski świat pracy.

NARODZIE POLSKI!

W oparciu o Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 22 lipca 1944 roku, budujemy Polskę ładu społecznego, w której to Polsce Naród Polski musi być źródłem wszelkiej władzy i wszelkiej przebudowy społecznej. Państwo Polskie jest kierowane wola Narodu i jest Dobrem każdego Polaka i dziś wszyscy stajemy zwartym szeregiem w pracy nad Jego odbudową.

Dzień 22 lipca jest świętem Odrodzonej Polski Demokratycznej.

Polska Niepodległa i Demokratyczna niech żyje!

**WOJEWÓDZKI
OBYWATELSKI KOMITET
ŚWIĘTA ODRODZENIA
POLSKI**

Odznaczenia na dzień Święta Odrodzenia

Uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA, 21.7 (PAP) Prezydium KRN uchwaliło odznaczyć za zasługi w walce z okupantem w okresie konspiracji oraz za pracę nad odbudową państwa — orderem Krzyż Grunwaldu II klasy — St. Szwabego wiceprezydenta KRN, orderem Krzyż Grunwaldu III klasy — W. Barcikowskiego, członka Prezydium KRN, J. Grubeckiego, dyr. Biura Kontroli, St. Jedrychowskiego, min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego, St. Matuszewskiego, min. Informacji i Propagandy, J. Pułka, min. Poczty i Telegrafów, W. Bienkowskiego, wicemin. Oświaty, Z. Balickiego, wicemin. Komunikacji, H. Kuczkowską, wicemin. Oświaty.

W uznaniu zasług na polu 2-letniej pracy nad odrodzeniem państwowości polskiej, nad utrwaleniem jej podstaw demokratycznych i odbudową kraju — Prezydium KRN postanowiło odznaczyć:

Orderem Odrodzenia Polski I klasy: 1. Edwarda Osóbki-Morawskiego, Premiera Rządu Jedności Narodowej, 2. Władysława Gomułkę, wicepremiera Rządu Jedności Narodowej, 3. Michała Role-Zymierskiego, Marszałka Polski.

Orderem Odrodzenia Polski II klasy: 1. K. Dąbrowskiego, min. Skarbu, 2. M. Kaczorowski, min. Odbudowy, 3. W. Kowalskiego, min. Kultury i Sztuki, 4. H. Minca, min. Przemysłu, 5. J. Rabanowski, min. Komunikacji, 6. St. Radkiewicza, min. Bezpieczeństwa Publ., 7. H. Świątkowskiego, min. Sprawiedliwości, 8. J. Sztachelskiego, min. Aprop. i Handlu, 9. S. Tkaczowa, min. Lasów, 10. J. Bernina, wicemin. przy Prezydium Rady Ministrów.

Złotym Krzyżem Zasługi: 1. W. Rzymowski, min. Spraw Zagr., 2. L. Chajna, wicemin. Sprawiedliwości, 3. S. Tolwińskiego, prezydenta m.st. Warszawy, 4. L. Kurowskiego, wicemin. Skarbu.

Prezydium KRN w dowód uznania bohaterstwa czynów w walce z niemieckim najezdźcą oraz za wybitne zasługi położone przy odbudowie i organizacji odrodzonego Wojska Polskiego odznaczyło:

Pierwszego wicemin. Obrony Narodowej gen. dyw. inż. M. Spychalskiego — Orderem Odrodzenia Polski II klasy, gen. dyw. B. Olbrycha oraz gen. dyw. M. Prus Więckowskiego — Krzyżem Grunwaldu

II klasy, kontr-admirała A. Mohuczego, gen. dyw. G. Paszkiewicza oraz gen. brg. dr. Szareckiego — Krzyżem Grunwaldu III klasy, gen. brg. S. Mossora krzyżem klasy V Orderu Virtuti Militari.

Krajowy zlot młodzieży ZWM w Warszawie

Warszawa 21.7 (PAP) W dniu dzisiejszym na Polu Mokotowskim odbyło się otwarcie Krajowego Zlotu Młodzieży ZWM przy licznych udziałach delegacji młodzieży zagranicznej.

Zlot odbywa się pod protektoratem Prezydenta K.R.N. ob. Bolesława Bieruta, Premiera ob. Edwarda Osóbki-Morawskiego i Marszałka Polski Michała Żymierskiego.

W Komitecie Honorowym Zlotu biorą udział najwyżsi dostojnicy państwowi, na czele z Zastępcą Prezydenta KRN ob. St. Szwabem i Wicepremierem ob. Wł. Gomułką — Wiesławem oraz szeregiem czołowych działaczy politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Delegacja rządu Czechosłowacji wyjechała do Moskwy

Praga, 21.7 (PAP) Delegacja rządu czechosłowackiego z prem. Gottwaldem na czele opuściła Pragę, udając się do Moskwy w celu przeprowadzenia rozmów z rządem radzieckim.

W skład delegacji wchodzi m. in. czechosłowacki minister spraw zagranicznych Jan Masaryk.

W dniu wczorajszym Gottwald i Masaryk zostali przyjęci przez generalissimusa Stalina w obecności min. Molotowa.

Wybory w Turcji

Londyn 21.7 (PAP) W dniu dzisiejszym w Turcji odbywają się wybory do parlamentu. Będzie wybranych 456 posłów. Są to pierwsze w dziejach Turcji wybory powszechne i bezpośrednie.

Obok partii rządowej ludowych republikanów w wyborach bierze udział opozycyjna partia demokratyczna. Prezydent Turcji Inonu wygłosił przemówienie, w którym omówił obszernie sprawę Dardanel.

Konferencja przewodniczących delegacji

b. więźniów politycznych faszystowskich obozów koncentracyjnych

Warszawa, 21.7 (PAP). Wczoraj rozpoczęły się obrady przewodniczących delegacji b. więźniów politycznych niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych w sali konferencyjnej Hotelu Polonia. Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący polskiej delegacji na konferencji, wiceminister Z. Balicki. Wiceminister Balicki zakończył przemówienie następującymi słowami:

Panorama Raclawicka i zbiory „Ossolineum” przybyły do Polski

Kraków 21.7 (PAP). Do Krakowa przybył w drodze do Wrocławia transport, wiozący panoramę raclawicką. Transportowi towarzyszył delegat Min. Kultury i Sztuki dr. Geysztor oraz delegat miasta Wrocławia, dr. Dajczkowski. Uroczyste przekazanie panoramy raclawickiej przez władze radzieckie nastąpiło w Przemysłu.

Wraz z panoramą przybyło do Krakowa 150 tysięcy tomów książek ze zbiorów Ossolineum oraz 5 wagonów obrazów z Galerii Miejskiej we Lwowie. Transport ten, stanowiący narazie niewielką część zbiorów Ossolineum, skierowany został do Wrocławia.

Ob. Wyrzykowski dyrektorem P. B. R.

Warszawa, 21.7 (PAP) Na wniosek ministra Skarbu uchwałą Rady Ministrów, ob. Henryk Wyrzykowski, członek Str. Ludowego, zatwierdzony został na stanowisku dyrektora Państwowego Banku Rolnego.

„Obrady nasze toczyć się będą w zniszczonej Warszawie, której ruiny stały się symbolem faszystowskiego barbarzyństwa, która stała się symbolem nieugiętej woli walki ludu polskiego z bestialstwem hitlerowskim. Ruiny Warszawy nie dadzą nam zapomnieć o konieczności całkowitego zniszczenia resztek faszyzmu, gdziekolwiek by się one znajdowały“.

Przewodniczącą konferencji obrano delegata Luksemburga mjr. Hilgera, wiceprzewodniczącymi delegatów: Związku Radzieckiego, Francji, Norwegii i Jugosławii, sekretarzem obrano członka delegacji polskiej dr. Chromeckiego.

W godzinach popołudniowych uchwalono przyjęcie, z małymi poprawkami, projektu statutu Światowej Federacji b. więźniów politycznych, opracowanego przez delegację polską. Statut ten zostanie przedłożony do zatwierdzenia najbliższemu Kongresowi b. więźniów politycznych, który odbędzie się w Brukseli.

Zebrani na konferencji w Warszawie uchwalili obrać Warszawę, jako siedzibę stałego sekretariatu Federacji. Dziś dalszy ciąg obrad.

7 wyroków śmierci

w białostockim procesie członków WIN

BIAŁYSTOK, 21.7 (PAP) Wczoraj Wojewódzki Sąd Rejonowy w Białymstoku ogłosił wyrok w procesie 24 oskarżonych o przynależność do bandy terrorystycznej rabunkowej WIN.

Na karę śmierci zostali skazani: Rybnik Aleksander, Burdyn Leon, Plekarski Marian, Powolski Franciszek, Parafianowicz Stanisław, Konikowski Witalis i Słowikowski Józef.

Na 15 lat więzienia — Michalski Jerzy. Na 13 lat więzienia — Witkowski Stanisław. Na 12 lat więzienia — Andrusik Jó-

zef. Na 10 lat więzienia: Bruliński Władysław, Ostrowski Mieczysław, Kłoczko Piotr, Kowalewski Józef. Na 8 lat więzienia — Niedźwiedzki Franciszek, Zdankiewicz Waclaw, Głazewski Edward. Na 7 lat więzienia — Stopko Stanisław. Na 6 lat więzienia — Ulanowicz Edward, Poniatowski Stanisław i Liszewski Czesław. Dziemian Ryszard, Chotyński Julian i Parafianowicz Waclaw zostali uniewinnieni. Wszyscy oskarżeni o nielegalne posiadanie broni, zostali skazani, oprócz kar zasadniczych, na konfiskatę całego mienia.

Doswiadczalny osrodek wydobywania torfu

Pierwsza spoldzielnia torfiarska w Szombarku rozpoczela dzialalnosc

Od kilku tygodni na mokradłach i łąkach w okolicy Jankowa trwa praca nad wydobywaniem torfu. Działalność tę rozpoczęła pierwsza w województwie olsztyńskim spółdzielnia torfiarska w Szombarku, a więc tuż pod Olsztynem, eksploatująca bogactwo naszego terenu.

Wiadomość o tym była dla nas do pewnego stopnia niespodzianką. Krótka decyzja—jedziemy. Mknijemy szosą w towarzystwie prezesa powiatowego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Grefkowieza, inż. Chytręgo—specjalisty torfiarskiego, ob. Cichonia z Wojewódzkiego Referatu Spółdzielczego oraz przedstawicieli Związku Rewizyjnego Sp.-ni RP. w Olsztynie.

Po kilkunastu minutach jesteśmy w Jankowie, a więc już na terenach stanowiących obiekt naszych zainteresowań. Przed nami, jak okiem się-

gnąć, ciągnie się bezmierny pas mokradeł, okolony pagórkami. Ta dolina w głębi, pięć-kilometrowej długości i szerokości jednego kilometra, obejmuje obszar 500 ha.

Gdzieś tam, spośród bujnej zieleni, wybliskuje jasna tafla stawu. Są to pozostałości po pracy Niemców. Widać wyraźnie, że torf traktowano tu po macoszemu. Żadnego porządku, żadnego systemu, rabunkowa gospodarka. Rzuca się w oczy całkowity brak planowości. Wniosek z tego prosty — torf wydobywany był prawdopodobnie jedynie przez gospodarzy, sąsiadujących z bogatą doliną, i to wyłącznie na własne potrzeby.

Dyskusja na ten temat toczy się przy akompaniamencie motory elektrycznego, połączonego transmisją z prasą, która jest równocześnie wyzmaczką. Czarna, zawieszona maź, jak wąż ruchoma i elastyczna, wysuwa

się powoli z otworu prasy i cięta na równe części wędruje na wagonetki i dalej na łąki. Tam suszy się w gorących promieniach słońca. Jest tych kostek już dużo, bardzo dużo, lecz jeszcze w stanie surowym.

Proces osuszania trwa długo, zależnie od pogody. Suszarni bowiem spółdzielnia jeszcze nie ma. Byłby to wydatek w tej chwili za kosztowny, choć kto wie, czy nie opłacalny. Budowę jej odkłada się do czasu lepszej koniunktury. Lecz i bez tego zrobiono wiele. Choćby samo pobudowanie własnej linii elektrycznej. Związane to było z dużym wysiłkiem i ze znacznymi kosztami. Tego rodzaju inwestycja, przy braku jakichkolwiek kredytów, stanowi dość poważną pozycję w budżecie spółdzielni.

Pokłady torfu są ogromne. Przy zbieraniu warstwy tylko dwu metrowej grubości, eksploatacja, jak mnie informuje inż. Chytry, mogłaby trwać pełne 100 lat. Uśmiechamy się porozumiewawczo, bo jednak 100 lat — to szmat czasu. Wprawdzie torf — to niezwykle praktyczny produkt, lecz rozbicie atomu przestało już być mitem. Niedługo zapewne przyjdzie dzień, w którym zarówno węgiel, jak drzewo lub torf...

Ale przepraszam. Narazie jeszcze tkwimy przecież w epoce węgla, drzewa i torfu. Jeśli zaś chodzi o torf — ten jest pierwszorzędnej jakości i posiada doskonałe warunki opałowe. Zawiera zaledwie 5 proc. popiołu, posiada wydajność 3000 kalorii. Dla wyjaśnienia dodam, że węgiel posiada 5000 kalorii, drzewo — 2600. Ale węgiel i drzewo są nieproporcjonalnie drogie, torf natomiast będzie tani. W tym tkwi jego przewaga i dlatego, przynajmniej na naszych terenach, na których w dalszym ciągu istnieją duże trudności transportowe, wygra napewno bitwę o rynki zbytu.

Z. M.

Komisje do spraw upanstwowienia rozpoczynaja swa dzialalnosc

Rozporządzeniem Rady Ministrów powołane zostały do życia: Komisja Główna oraz Komisje Wojewódzkie przy Urzędach Wojewódzkich celem

Racjonowanie chleba Anglii

Londyn 21.7 (SAP) Izba Gmin uchwaliła 305 głosami przeciw 182 głosem rozporządzenie o racjonalizowaniu chleba. Uchwala ta wejdzie w życie w niedzielę. Min. aprowizacji John Strachey wyjaśnił, że racjonowanie chleba zostanie przerwane, jak tylko sytuacja zbożowa ulegnie poprawie.

Bomba wybuchla przedwczesnie

Bikini 20.7 (SAP) Z kwatery głównej adm. Blandy potwierdzają wiadomość o przedwczesnym wybuchu jednej z bomb atomowych, przeznaczonych do generalnej próby doświadczenia w dn. 25 bm.

Nikt nie odniósł ran.

Skarb rabustow niemieckich

Londyn. 21.7 (obsł. wf.) Koło Lunenburga władze okupacyjne wykryły wielomilionowy skarb. Skarb ten składa się ze złotych wyrobów jubilerskich i pochodzi z rabunku wojsk niemieckich.

Piekne urodzaje w Ameryce

Londyn 21.7 (obsł. wf.) Departament rolnictwa Stanów Zjednoczonych ogłosił, iż spodziewany jest rekordowy urodzaj w USA. Z Kanady również napływają wiadomości o spodziewanych pięknych zbiorach.

W Europie jedynie z Węgier sygnalizują dobre urodzaje, która zapewnią wyżywienie ludności na rok bieżący.

Min. Kwiatkowski harcerzem

Gdańsk 21.7 (SAP) Na prośbę przew. ZHP, posła Wierusz-Kowalskiego, Eugeniusz Kwiatkowski, znany przyjaciel harcerstwa, objął przewodnictwo Gdanskiego Zarządu Okręgu ZHP.

realizacji ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Komisje wydawać będą postanowienia, czy przepisy tej ustawy mają zastosowanie do danych przedsiębiorstw.

Komisje mają charakter niezależny — są niejako surogatem sądu dla spraw upanstwiania przedsiębiorstw, dając zainteresowanej stronie możliwość czynnego udziału w całym trybie postępowania. Przysługujące stronie prawo zgłaszania sprzeciwów, zarzutów i odwołań pozwoli na sprawiedliwe i obiektywne „rozszalenie“ danej sprawy przez Komisję.

Komisje Wojewódzkie są właściwe do przeprowadzania postępowania, a dotyczącego przejścia i przejęcia na własność takich przedsiębiorstw jak browary o produkcji powyżej 15.000 hl rocznie, młyny zbożowe o zdolności przemiałowej powyżej 15 ton dziennie, olejarnie o zdolności produkcyjnej powyżej 15 ton oleju rocznie, oraz wszelkie rafinerie tłuszczów jadalnych, następnie przedsiębiorstwa wielkiego i średniego przemysłu włókienniczego, przemysłu poligraficznego, drukarni, oraz przedsiębiorstw, zatrudniających ponad 50 robotników na jedną zmianę. (SAP)

Niemcy organizuja sie w amerykanskiej strefie okupacyjnej

Koła urzędowe oświadczyły, że amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech rozpoczęły już organizować u siebie zaczątki centralnej administracji w Niemczech i pozwalają Niemcom na stopniowe przejmowanie coraz szerszego zakresu władzy.

Koła urzędowe podają, że większe

postępy uzyskano w dziedzinie politycznej, aniżeli handlowej, głównie z powodu trudności w uzyskiwaniu surowców. Trzy państwa związkowe Bawaria, Hesja, Wirtembergia i Baden posiadają już premierów, wybrane zgromadzenia narodowe i zatwierdzone konstytucje. (SAP)

Kongres Slowianski odbędzie sie w Belgradzie

Belgrad, 21. 7 (PAP). Odbyło się tu zebranie Organizacyjnego Komitetu Międzynarodowego, mającego za zadanie zwołanie Kongresu Słowiańskiego. W obradach wzięli udział delegaci Związku Radzieckiego, Pol-

ski, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii.

Komitet Organizacyjny postanowił, by Kongres Słowiański zwołany został na dzień 8 grudnia b.r. do Belgradu.

Przegląd prasy

Londyn

Postępowe koła europejskie nigdy nie utożsamiały Anglii i jej narodu z imperializmem brytyjskim — pisze „Rzeczpospolita“.

„Z tym większym żalem trzeba stwierdzić, że w pierwszym roku urzędowania gabinetu Partii Pracy Anglia i Londyn powoli staje się jakąś Mekką wstecznictwa europejskiego. Gdzie znajdują się ośrodki dyspozycyjne ruchów podziemnych walczących z demokracją europejską? Skąd płyną instrukcje i zasoby materialne dla band terrorystycznych w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej?

Rozgłoszła Londyńska BBC prowadzi zupełnie określoną i jawną kampanię, zmierzającą do siania zamętu w krajach europejskich, do przedstawienia w krzywym, fałszywym zwierciadle zachodzących tam przemian, a parlament angielski staje się bardzo często trybuną, z której padają słowa obrony i otuchy dla wszystkich zbankrutowanych grup i grupiek wstecznictwa europejskiego.

Są kraje w Europie, gdzie słowo „Londyn“ oznacza dziś w potocznej mowie wszystkie te siły, które dążą do restauracji faszyzmu. A co najbardziej przykre, to to, że działalność „Londynu“ odbywa się pod pozorem walki o czystość demokracji. Przyczyny tego są jasne. Zbyt silne są tradycje wolnościowe narodu angielskiego, żeby można było bez zamaskowania prowadzić kampanię przeciw ruchom wolnościowym w nowej Europie.

Londyn prawdziwy pozostał bowiem taki, jakim był — szczerze demokratyczny i wolnościowy. Nic więc dziwnego, że zajmujący poważne stanowiska w dyplomacji brytyjskiej na kontynencie spadkobiercy obozu Stuartów, kontynuatorzy wstecznej tradycji jakobickiej muszą przed prawdziwym Londynem, przed prawdziwą Anglią ukrywać swe intencje, maskować rzeczywisty sens i kierunek swej polityki“.

„Dzielny żołnierz“ Jodl nie planował zadnej inwazji

Dr. Exnor, obrońca Jodla w Norymbardze, w swoim przemówieniu wspominał, że kiedy zwrócono się do niego, aby podjął się obrony Jodla, powiedział sobie odrazu: „Ten dzielny żołnierz zasługuje na to, by mu do-

pomóc“. „Ale miałem wątpliwości, czy to ja właśnie mam się tego podjąć, nie jestem bowiem adwokatem z zawodu. Kiedy jednak poznałem Jodla, wszystkie moje wątpliwości rozwiązały się pod wpływem jego słów: „Może pan być pewnym, profesorze, gdybym miał na sumieniu chociaż cień jakiegokolwiek winy, nie byłbym wybrał pana za swojego obrońcę przed Trybunałem“. Tak przemawia generał, ale nigdy kryminalista“.

Ten „dzielny żołnierz“ twierdzi, że nie miał najmniejszego udziału w planowaniu inwazji na Polskę, ponieważ odwołano go z komendatury w Wiedniu zaledwie na parę dni przed wybuchem wojny — stwierdza jego adwokat — a dalsza inwazja Niemiec na siedem Państw, poczynając od Norwegii, a kończąc na Grecji, były logicznym następstwem wojny z Polską i interwencji Anglii.

Jeżeli sędzić według konkretnego przemówienia dr. Exnora, Jodl, szef sztabu operacyjnego Wehrmachtu, miał nie wiele większe prerogatywy, niż przeciętny kancelista, lub chłopiec na posyłki.

(PAP)

22. 7. 1944

22. 7. 1946

W dniu Święta Odrodzenia

Zrodzona z bohaterskiej walki Narodu o wolność — Krajowa Rada Narodowa — podziemny parlament Polski walczącej — skupiła pod sztandarami Niepodległości i Demokracji wszystkich, którzy ponad interesy partyjne i klasowe postawili sprawę wyzwolenia Ojczyzny.

Krajowa Rada Narodowa, jako reprezentacja walczącego z okupantem obozu patriotycznego, stała się przeto najwyższym organem Narodu, sprawując nieprzemijającą suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej.

22 lipca 1944 roku zamknęła się stara karta dziejów Polski. W dniu tym Krajowa Rada Narodowa powołuje do życia Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, jako wykonawczą władzę narodu polskiego.

W słynnym Manifestie Lipcowym PKWN wytknął odradzającemu się Narodowi podstawowe zasady, na których miała się oprzeć Nowa Polska, przekształcając jednocześnie te drogi i myśli polityczne, które zawiadyły Polskę na skraj przepaści wrześnieowej.

Dzień 22 lipca 1944 r. jest dniem podwójnego triumfu. Triumfu Polski nad najeżdżącą w walce zbrojnej, orężnej,

prowadzonej nieubłagane, bohatersko w ciągu wielu tragicznych lat ucisku i terroru i triumfu demokracji polskiej nad rodzimą faszystowską reakcją, nad tymi ciemnymi siłami, które zgotowały Polsce klęskę.

U ZRÓDEŁ KLĘSKI

U podstaw naszej tragedii wrześnieowej leżą dwie zasadnicze przyczyny. Pierwsza z nich — to słabość polskiej demokracji w walce z sanacją i faszyzmem, zakończonym rozbięciem demokracji a zwycięstwem idei wstecznych, idei obcych i wrogich. Drugą przyczyną klęski była zgubna i fałszywa polityka rządów polskich od zarania niepodległości w stosunku do sąsiedniego mocarstwa słowiańskiego, Związku Radzieckiego.

Demokracja polska nigdy nie zdobyła się na jednolity front, jednolite stanowisko wobec narastających wciąż z biegiem czasu sił przeciwnego, obozu w samej zasadzie wrogiemu interesom państwa i jego najliczniejszych warstw, klasy pracującej.

Oboz demokratyczny rozbił na szereg zwalczających się wzajemnie ugrupowań nie miał dość sił, by sprostać w walce z uzbrojoną w aparat rządowy sanacją, czy stronnictwami ultra - pravicowymi, czy

wręcz faszystowskimi, żerującymi na nieświadomości obywateli i na najniższych instynktach tłumu.

Ustrój społeczny i gospodarczy Polski przedwrześnieowej, oparty na dobrobycie nielicznych i ucisku i nędzy milionów, wymagał radykalnego uzdrowienia, daleko idących, ba, rewolucyjnych nawet przemian. Trzeba było krwawej zawieruchy wojennej, lat łez i krwi, by wykazać, jak fałszywą drogą szła Polska, kierowana przez rządy kliki, z zapalem strzegącej swej nadpozycji przed atakiem „chamstwa”, i głęboko nienawidzącej sąsiedni Zw. Radziecki, jako bazę oporu i źródło siły międzynarodowego, a więc i własnego, polskiego, proletariatu.

Polityka zewnętrzna tych ludzi nacechowana była ślepotą i krótkowzrocznością tak zwykłą wszelkiej grupie, dla której po za jej interesami nic nie istnieje. Trzeba przyznać, że polityka nienawiści wobec ZSRR znajdowała grunt podatny. Przyczyną tego stanu rzeczy była umiędzynarodowienie wizji Polski Jagiellońskich od morza do morza, nawiązywanie do „przedmurza Europy” i kulturalnej misji na wschodzie.

Wiemy, co kryło się pod szczytnymi hasłami i bojowymi chorągwiami obozu rządzącego Polską w pierwszych latach niepodległości. Była to rozkoszna wizja magnackich dóbr na Ukrainie i Białorusi, obszernych latyfundiów i błyskotliwego „jaśniepaństwa”.

Ludzie, rządzący w owym czasie Polską, nie chcieli uznać faktu, że w Rosji nastąpił zwrot, który raz na zawsze zdruzgotał mur nienawiści narodowej, że nastąpił wielki zwrot w stosunku do Polski. Ludzie ci nie chcieli zauważyć, że nie kto inny, jak właśnie Rosja Radziecka pierwsza uznała prawo Polski do samoistnego bytu państwowego, że ta sama Rosja pierwsza wyciągnęła rękę do zgodnej i twórczej współpracy dla dobra obu sąsiedzkich, pobratymczych narodów.

Jakże inaczej potoczyłyby się losy Polski, gdyby ręka ta nie zawiśła w próżni.

LINIA PODZIAŁU

Manifest Lipcowy PKWN nie przeprowadził od razu jasnej i wyrażnej linii podziału na dwa obozy narodowe: za i przeciw. Walka, którą prowadziła cała Polska, była ostatecznie walką przeciwko jednemu, wspólnemu wrogowi — Niemcom. Ale Manifest Lipcowy udowodnił, że polityka reprezentowana przez PKWN jest polityką najbardziej odpowiadającą polskiej racji stanu, nie żadnej innej, ale właśnie polskiej.

Przeto linia podziału walczącego narodu, która przebiegała przez różne grupy i

komórki, od sanacyjno - londyńskich do ludowo - lewicowych zaczęła się krystalizować, zaznaczonej silnie i dobitnie Tymczasowy stanął na jednym, jedynym do przyjęcia stanowisku: jedności i zespolenia wszystkich zdrowych sił społecznych w służbie dla Polski.

Z tą chwilą po jednej stronie opowiedziały się elementy i ugrupowania demokratyczne - polskie, po drugiej pozostali notoryczni polscy faszyci, poplecznicy sanacji i ONR-u i cały oboz bezimiennego wsteczństwa. Ta linia podziału zamysłała się jeszcze wyraźniej, gdy emigracyjni demokraci porzucili londyńskie mgły i weszli w skład Rządu Jedności Narodowej.

LUBLIN I LONDYN

Manifest Lipcowy PKWN, będący ramowym programem obozu demokratycznego, stał się jednocześnie potężnym środkiem przeciwko samobójstwu narodowemu, jakim była otwarta kampania przeciwko Zw. Radzieckiemu, prowadzona u silnie przez czynniki reakcyjne.

Ow stosunek do ZSRR był przyczyną długotrwałego podziału obozu demokratycznego na „Lublin” i „Londyn”, co przeszkadzało całkowicie zjednoczeniu narodu i opóźniało marsz polskiej demokracji.

Historyczna nieufność do wschodniego sąsiada była ulubionym konikiem reakcji polskiej w ciągu całego okresu międzywojennego. Ten stan rzeczy wykorzystywała propagandą sanacyjna podczas okupacji, działając na najprostsze środki emocjonalne prymitywnego nacjonalizmu i fałszywie pojętego tradycjonalizmu.

Przed 22 lipca 1944 istniały w kraju poważne środki oporu wobec tej polityki „Londynu”. Manifest PKWN był jedynie ukoronowaniem dzieła, zaczętego przez emigrację polską w ZSRR (Zw. Patriotów Polskich) i przez młody ruch demokratyczny w kraju, reprezentowany przez AL, BCh i niektóre grupy AK.

22 LIPCA 1944

Dzień Odrodzenia Polski oznacza więc nie tylko odrodzenie naszej państwowości, ale i odrodzenie duchowe narodu, opanowanie Polski na nowych, demokratycznych siłach społecznych.

Nowa władza wykonawcza, PKWN, potrafiła nie tylko sformułować postulaty najszerzych warstw narodu polskiego, ale i nadać nowy kierunek Polsce, wyznaczyć drogę, wiodącą ku silnej, wielkiej i niepodległej Ojczyźnie.

Dzień 22 lipca 1944 roku jest początkiem nowego okresu historii polskiej.

(t.)

Z ufnością patrzymy w przyszłość Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego

W związku ze Świętem Odrodzenia Polski, Naczelné Dowództwo Wojska Polskiego wydało do wszystkich jednostek rozkaz treści następującej:

Zołnierze!

Już drugi raz na wolnej Ziemi Ojczyściej uroczyste obchodzimy Święto Odrodzenia Polski — święto 22 lipca.

Mamy za sobą wielki dorobek. I dlatego z uczuciem głębokiego zadowolenia i usprawiedliwionej dumy możemy dzisiaj zameldować Narodowi Polskiemu:

Zbrojna Siła Rzeczypospolitej nie tylko odrodziła się w niesłychanie krótkim okresie czasu, ale wyrosła na jedną z pierwszoklasowych w Europie. W obecnym układzie stosunków politycznych i wojskowych nasze Państwo i jego zbrojne ramię awansowały do poziomu drugiej z rządu po Związku Radzieckim i równej Francji w podstawnie europejskim. Tworzymy podstawy własnego przemysłu zbrojeniowego. Nasze wykształcenie i przygotowanie techniczne, dzięki pomocy sojuszniczej Armii Czerwonej, nie ustępuje nikomu.

Hitlerowcy zostawili nam Polskę zniszczoną. Nie było butów dla żołnierzy, nie było dostatecznej ilości chleba, nie było Huszczy, odzieży, medykamentów. Obecnie te braki więcej nie zagrażają naszemu żołnierzowi. Szybciej od innych narodów, które były pod okupacją niemiecką i które mniej od nas ucierpiały, dźwigamy się z ruin. Tempo naszej odbudowy jest po Związku Radzieckim największe na świecie, chociaż nie mamy kapitałów, chociaż złoto nasze leży w banku londyńskim, mimo naszego wkładu w obronę Londynu przed niemiecką inwazją.

Krwia swoją stworzyliśmy podstawy odrodzenia Ojczyzny na nowych geograficznych, politycznych, społecznych i gospodarczych podstawach. Wyrabaliśmy mieczem dla Polski nowe, lepsze granice, w których Naród może żyć i rozwijać się pomyślniej, niż dotychczas.

Nie brakowało nas również i w pionier-

skiej pokojowej pracy nad odbudową kraju. Nie poktywaliśmy się, czy regulaminy i teorie wojskowe, opracowane w Akademjach, przewidują, by żołnierz orał, siał i kosił dla chłopów, by walczył o ład i bezpieczeństwo i brał na siebie ochronę życia i mienia obywateli, by zmieniał karabin na książkę i gazetę i szedł do ludu ze słowami uświadomienia i prawdy, ale byliśmy i pójdziemy wszędzie tam, gdzie trzeba bronić Polski nie tylko karabinem, lecz młotem, pługiem, słowem i przykładem osobistym.

Stworzyliśmy nowy typ żołnierza polskiego, nie tylko wyrosły na chwałę naszego oręża, nie tylko uwieczniony największym zwycięstwem nad wrogiem germańskim, lecz głęboko zrosnięty z narodem, służący temu narodowi krwią, pracą, myślą i słowem.

I dlatego z ufnością patrzymy w przyszłość. Wiemy, iż dużo jeszcze pracy przed nami. Wiemy, że wrogów mamy nie mało. Ale mieliśmy już większych i wyszliśmy zwycięsko. Wiemy, że Polskę, która odradza się do życia z naszej krwi i z naszego znoju, musimy budować nie na przywilejach magnackich, a na wolności i szczęściu ludu polskiego i taką Polskę zbudujemy wraz z narodem.

Na tej drodze mamy już nowe, wielkie zwycięstwa pokojowe, odniesione w głosowaniu ludowym.

W związku ze Świętem Odrodzenia rozkazuję:

1) Dzień 22 lipca wolny od zajęć.

2) W dniu tym, we wszystkich jednostkach urządzić uroczyste akademie, poświęcone II-giej rocznicy Odrodzenia Polski. W czasie akademii dokonać dekoracji zasłużonych oficerów i szeregowych.

Rozkaz odczytać przed frontem wszystkich oddziałów W.P.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

(—) Michał Żytniowski

Marszałek Polski

I Wiceminister Obrony Narodowej

(—) Marian Spychalski — gen. dyw.

Tradycyjna przyjaźń Harcerze odwiedzają swych przyjaciół-żołnierzy

W ubiegłą środę Komendant Obozów Harców Warmińsko-Mazurskiej Chorągwi Harcerzy nad jeziorem Krzywym na zaproszenie Dowódcy 15 Dywizji Piechoty, którego reprezentował kpt. Popławski, odwiedzili wszystkie jednostki wojskowe garnizonu Olsztyn.

Żołnierze interesowali się bardzo pracą harcerską, a zwłaszcza zdradzali troskę o stan bezpieczeństwa obozów, w związku ze złośliwą plotką o rzekomych mordach, popełnionych na harcerzach i zapowiedzieli odwiedzić harcerzy w ich obozach harcowniczych.

Szczególnie podobał się żołnierzom o-

bozowy zwyczaj naszych harcerzy t. zw. lotnik. Polega on na tym, że podczas obozu Komenda Obozu sprawdza porządek w namiotach i wyrzuca przed namiot łódka nieporządnie zaścielone. W tym samym czasie jeden z szeregowców robi to samo w Komendzie Obozu.

Tradycyjna przyjaźń Harcerstwa Polskiego z Wojskiem Polskim zacieśnia się coraz bardziej. Trzeba zaznaczyć, że Sztab 15 D. P. i wszystkie jednostki wojskowe bardzo wydatnie pomagają harcerzom w rontowaniu akcji obozowej, zwłaszcza przez dostarczenie środków transportowych.

Zmobilizować sumienie narodu i wydobyć z niego wszystkie siły twórcze

Z ostatniego posiedzenia Mazurskiej W. R. N.

Wygłoszone na ostatnim posiedzeniu Woj. Rady Narodowej w Olsztynie sprawozdanie kuratora ob. Szulczyńskiego stanowiło krótki zarys powstawania szkolnictwa polskiego na ziemi mazurskiej od chwili przejścia jej przez naszą administrację.

Stan szkolnictwa

Główną przeszkodą w nauczaniu w pierwszym okresie powojennym były: prawie zupełny brak pomocy szkolnych i szczupły personel nauczycielski, liczący wówczas około 200 osób. Liczba pracowników oświatowych przekracza obecnie 1.500 osób. Z tej liczby 50 p. oc. posiada dostateczne kwalifikacje i doświadczenie pedagogiczne, reszta wymaga doszkolenia. Związane z tym trudności są stale przeważające.

Bardzo ostro stoi zagadnienie odbudowy szkół — zarówno w samym Olsztynie, jak i w terenie. Jesteśmy u kresu wykorzystania istniejących pomieszczeń szkolnych, a nie długo, jeśli zawiodą kredyty na odbudowę, staniemy wobec niemożliwości dalszego rozwoju szkolnictwa. Ob. kurator przytacza, jako przykład, że w jednym z budynków szkolnych mieszczą się dwie szkoły zawodowe, przy czym wykłady trwają od rana przez cały dzień bez przerwy do godz. 9 wieczór.

W najgorszym położeniu są pod tym względem powiaty — Braniewo i Pasłęk.

Dotyychczas Min. Oświaty przyznało naszemu województwu na odbudowę szkół w dwu ratach 2.400.000 zł. oraz pół mil. złotych na drobny remont pomieszczeń. Kredyty te nie pozostają w żadnym stosunku do potrzeb. Bez dalszych kredytów na odbudowę rozwoju naszego szkolnictwa ulegnie zahamowaniu.

Istniejące sierocińce nie zaspakajają potrzeb. Uruchomienie większej ilości domów dziecka wymaga dodatkowych kredytów. Na terenie całej Rzeczypospolitej znajduje się co najmniej 150.000 sierot, z tego ujęto pod opiekę zaledwie około 30.000.

Miliony podręczników dla szkół

Nowy rok szkolny pozwala z otuchą patrzeć w przyszłość. Przede wszystkim będzie ogłoszony nowy program szkolny, który usunie wszelkie niejasności co do kierunku i metod nauczania.

Głód podręczników zaspokoi będący w przygotowaniu kilkumilionowy nakład nowych książek, które będą wyrazem tendencji, panujących w Polsce powojennej. Podjęta przez Min. Oświaty akcja szkolenia nowych sił nauczycielskich ugruntuje w ich umysłach nowy program.

Mówiąc o opłakanej sytuacji materialnej nauczycieli, ob. kurator wskazuje na niewłaściwość rozwiązania tej sprawy na drodze specjalnych opłat dla personelu pedagogicznego i stwierdza, że plaga ta w znacznej mierze została zlikwidowana. Nauczycielstwo jednakże jest przeciążone pracą zawodową i potrzebuje pomocy w postaci uprawy gruntów na terenie majątków szkolnych, zapewnienia nauczycielstwu dachu nad głową i umeblowania mieszkań. Tylko w ten sposób można będzie zapobiec odpływowi nauczycieli do innych, bardziej zasobnych województw i na bardziej intratne stanowiska.

W obronie nauczycielstwa

Nauczycielka, ob. Siwieka z wielką siłą przekonania odiera stawiane nauczycielstwu zarzuty reakcyjności. Przed wojną pomawiano ogół nauczycielstwa o tenden-

cje komunistyczne, dziś posądza się je o wsteczność. Jedno pozostało bez zmiany — obojętność i niezrozumienie dla potrzeb materialnych nauczycieli, którzy zbyt wiele czasu poświęcają pracy zawodowej, aby mogli uzupełnić swoje głodne pobory dodatkową pracą zarobkową.

Spółczesność nie wie o ich życiu. Mówczyni apeluje do WRN, aby bliżej zajęła się losem nauczycieli i w ten sposób zapobiegła ucieczce ich do innych województw.

Sprzeczne nastawienia

Ob. E. Bialski, prezes W.U. Ziemińskiego, naświetla zagadnienie mazurskie od strony stwierdzonej już niejednokrotnie propagandy na rzecz emigracji Mazurów do Niemiec. W terenie działa propaganda hitlerowska, jak dotąd bezkarnie. Magiczne „ja Mazur” broni tych ludzi. Mówca zwraca uwagę na zaobserwowane przez siebie fakty fraternizacji naszych obywateli z Niemcami i zgłasza wniosek wprowadzenia odznak zewnętrznych dla Niemców.

Ob. Ligęza przytacza fakty bezprawii i gwałtów, popełnionych na ludności mazurskiej przez funkcjonariuszy państwowych.

Ob. K. Wojewoda zalicza Mazurów i

Warmiaków do najlepszych obywateli w województwie i stwierdza, że dzieje się im krzywda ze strony ludności napływowej. Podobnie wypowiada się ob. Grzeszczak, który proponuje wprowadzenie odznak — ale dla szkodników, których całe falangi napływają tu po żer.

Zmobilizować sumienia!

Sprawę bezpieczeństwa na naszym terenie już nie po raz pierwszy zresztą jasno i wyraźnie stawia ob. R. Kalinowski. Społeczeństwo zaniepokojone jest rozchucaniem się band. Do MO wkradły się szkodliwe jednostki, które zamiast stać na straży ładu i porządku same stały się burzycielami tego ładu. Ale wina za obecny stan rzeczy spada nie tylko na MO, lecz i na samo społeczeństwo, które zdobywa się na biadolenia, ale nie umie reagować czynnie.

Obserwujemy zjawisko powszechnego oziębia na poszczególne przejawy nadużyć. Trzeba nareszcie przejść do czynnej walki z podłością. Trzeba pouczyć społeczeństwo, że dziś rządzi lud i każdy obywatel odpowiada za losy Państwa. Niechaj ludzie składają raporty, a znajdzie się jeszcze taka miotła, która wymiecie szkodników, niezależnie od stanowisk, które

zajmują. Do walki ze złem trzeba mobilizować sumienie całego narodu!

Naszym zadaniem jest stopniowo uzdrawiać stosunki przez dobór ludzi i nie bać się i nie przysmykać oczu na akty gwałtu i bezprawia. Inaczej grozi nam pograżenie się w anarchii i chaosie. Na tle takiej właśnie rzeczywistości podnosi głowę reakcja. Nasz naród jest jedyny i nieśmiertelny, ale trzeba mu zapewnić prawo i sprawiedliwość społeczną.

Apel na rzecz Łużyczan

Na zakończenie obrad WRN przyjęła jednogłośnie wniosek, popierający w całej rozciągłości aspiracje narodowe Serbów Łużyckich, następującej treści:

„Mazurska Wojewódzka Rada Narodowa zwraca się do KRN z apelem o podjęcie kroków dyplomatycznych przez Rząd R.P. na arenie międzynarodowej w sprawie obrony interesów najmniejszego i najniebezpieczniejszego narodu słowiańskiego Serbo-Łużyczan, który od półtora tysiąca lat broni się przed wytepieniem ze strony Niemiec i dziś znów nie doczekał się wyzwolenia, mimo klęski hitlerowskich Niemiec. Serbo-Łużycanie winni wejść do wolnej rodziny słowiańskiej, jako niezależne państwo”. (EJ)

Specjalny Sad Karny z Gdanska zjedzie w sierpniu do Olsztyna na dłuższą sesję

Do Olsztyna zjechał po raz pierwszy Specjalny Sad Karny z Gdanska w składzie d-ra J. Tarczewskiego, jako przewodniczącego, i prokuratora Specjalnego Sądu Karnego S. Stachurskiego.

W kolegium sądowym zasiadają ławnicy w liczbie dwóch, którzy są mianowani spośród miejscowych obywateli przez prezydium KRN na wniosek WRN.

Jak nam uprzejmie wyjaśnił przewodniczący sądu dr. Tarczewski, działalność Specjalnego Sądu Karnego w Olsztynie ma raczej charakter próbny. Chodzi tu bowiem o zorientowanie się w specyficznych warunkach tutejszych, zarówno pod względem aspektu narodowościowego, jak i możliwości technicznych.

Specjalny Sad Karny w Gdańsku obejmuje swą działalnością trzy województwa, a więc szczecińskie, gdańskie i olsztyńskie. W każdym z tych województw są odrębne warunki. Stosunki na przykład w woj. szczecińskim są zgoła odmiennie, niż w gdańskim, gdzie występuje problem kaszubski. Województwo olsztyńskie różni się zasadniczo od tamtych dwóch swoim problemem mazurskim i warmińskim.

Z tego też względu działalność sądu w Olsztynie ograniczy się do kilku dni, w których rozpatrzy te sprawy, jakie w obecnych warunkach dadzą się przeprowadzić.

Po zapoznaniu się z terenem swej działalności, sąd po kilku dniach powróci do Gdańska, skąd dopiero w sierpniu przyjedzie do Olsztyna na dłuższą kadencję.

Jeżeli chodzi o kompetencje Specjalnego Sądu Karnego — ma on za zadanie ścigać przestępstwa, przewidziane w dekreście PKWN z dnia 31 sierpnia 1944 r. Innymi słowy chodzi o ściganie zdrajców narodu i zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, zabójców, lub znęcających się nad osobami cywilnymi i jeńcami wojennymi w czasie od 1 września 1939 roku.

Wyroki Specjalnego Sądu Karnego są ostateczne, czyli nie podlegają zażaleniu, ponadto jest on instancją odwoławczą w sprawach rehabilitacyjnych. W tym względzie przy badaniu spraw rehabilitacyjnych Sad Specjalny stoi na straży czystości moralnej narodu, aby się donie przedostały elementy wrogie, tępiące je i usuwając ze zdrowego organizmu społecznego.

Jak różni się praca Specjalnego Sądu na terenie Ziemi Odzyskanych i ziemiach dawniej należących do Polski — świadczy o tym chociażby fakt kwalifikacji

należenia do NSDAP (partii hitlerowskiej). Jeżeli więc Polak, obywatel Państwa Polskiego przed 1.9.1939 r., należał do partii — to już sam fakt należenia jest oceniany, jako zbrodnia, natomiast jeżeli należał do NSDAP Warmiak lub Mazur — sąd podchodzi do tego zgoła odmiennie.

Sierpniowa sesja Specjalnego Sądu Karnego z Gdańska wzbudzi niewątpliwie zainteresowanie społeczeństwa olsztyńskiego ze względu na szereg poważnych spraw, które obecnie już są w przygotowaniu. (J.J)

BROKAT 1-go maja 6 • WELNY • JEDWABIE
KONFEKCOJA • BAWELNY

Rozmawiamy z prof. J. Bulhakiem Warmia i Mazury w artystycznej fotografii

Redakcję naszą odwiedził światowej sławy artysta-fotograf, prof. Jan Bulhak, który udzielił nam uprzejmie informacji, związanych z jego obecną pracą.

Jeszcze wiosną b. r. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze podjęło inicjatywę dokonania całokształtu artystycznych zdjęć z terenu Ziemi Odzyskanych, korzystając z czynnego poparcia Min. Komunikacji, Min. Spraw Zagranicznych, Min. Ziemi Odzyskanych i szeregu innych instytucji państwowych.

Podjęto prace organizacyjne, w wyniku których wyłoniono dwie ekipy artystów-fotografów: jedna z nich udała się na Ziemię Lubuską i Dolny Śląsk, druga zaś w osobie prof. Jana Bulhaka obejmuje Warmię i Mazury, oraz całe wybrzeże od Elbląga do Szczecina.

Prace ekip przewidują dokonanie zgóra 1000 zdjęć. T-wo Krajoznawcze ma zorganizować z tego materiału fotograficz-

nego wystawę, obrazującą Ziemię Odzyskaną.

Tematyka zdjęć jest bardzo szeroka: zahacza o turystykę i folklor, interesuje się zabytkami — „wylapuje” wszystko, co jest cenne pod względem naukowym, krajoznawczym lub artystycznym.

Ponieważ prof. Jan Bulhak od długiego szeregu lat propaguje i reprezentuje dziedzinę t. zw. „fotografii ojczystej” — zdjęcia jego będą przeto niewątpliwie niewyczerpaną skarbnicą piękna ziemi warmińsko-mazurskiej.

Na zakończenie prof. J. Bulhak stwierdza niezwykle miłe wrażenie, jakie odniósł z Olsztyna, podkreśla chęć wyzyskania wszystkich walorów artystycznych naszego pięknego terenu i wyraża serdeczną wdzięczność dla wszystkich, którzy zainteresowali się jego pracą i okazali swoją pomoc i współdziałanie.

Z. A.



Posiedzenie Miejskiej R. N.

We środę, 24 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej w gmachu Ratusza odbędzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Dyzury aptek

W niedzielę dyżuruje Apteka Miejska na Starym Rynku. W poniedziałek dn. 22 b. m. dyżuruje apteka mgr. Fajertaga, ul. Kolejowa 17. przy wiadukcie.

Sledzie na kartki

Od dnia 23 bm. na karty apro wizacyjne lipcowe kup. Nr. 14, wszystkich kategorii będą wydawano sledzie w sklepach rozdzielczych dla I, IR, - 4 kg., dla II, IIR, III dod. „C” - po 3 kg.

Program dla młodzieży w kinie „Polonia”

W niedzielę, dnia 21 bm. i w poniedziałek, 22 bm. o godzinie 13.30 w sali kino „Polonia” odbędzie się specjalny seans dla młodzieży.

Na program złożą się: trzy akto wa bajka: „Ten, który niczego się nie boi” i filmy kulturalno-oświatowe: „Zycie mrówek”, „Turnieje rycerskie” i „Młode lwy”.

Autobusy do Warszawy

Komunikacja samochodowa PKS na linii Olsztyn - Warszawa odbywa się według nast. rozkładu jazdy:

Linia przez Mławę, Płonsk, Glinojęck i Modliń - odjazd z Olsztyna o godz. 7.30, przyjazd do Warszawy o godz. 15.30; odjazd z Warszawy o godz. 6.00, przyjazd do Olsztyna o godz. 15.59.

Linia przez Szczytno, Przasnysz i Pułtusk - odjazd z Olsztyna o godz. 8.00, przyjazd do Warszawy o godz. 17.06; odjazd z Warszawy o godz. 12.30, przyjazd do Olsztyna o godz. 20.30.

Na linii przez Mławę kursują dwa nowozbudowane autobusy.

Dzis wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

O godz. 19.30 sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska”

Kino „Polonia”

„Maskarada”.

Kino „Mazur”

„Hwiaty miłości”.

W.U.Z. zgłasza zapotrzebowanie na 40.000 koni dla naszego województwa

Nawiązując do misji delegata UNRRA p. T. C. Mills'a w Olsztynie, o czym pisaliśmy wczoraj, podajemy obecnie przebieg konferencji, odbytej przezeń z prezesem Woj. Urzędu Ziem., ob. inż. E. Bialskim, w obecności naczelnika Wydz. Rolnego, ob. inż. J. Juszczyka.

P. T. C. Mills miał przy sobie zeszyt, zawierający wycinki z prasy polskiej, między in. sporo sprawozdań z dostaw UNRRA dla naszego województwa, z akcji siewnej i żniwnej oraz in. notatki treści gospodarczej, które w różnym czasie ukazały się na szpaltach naszego pisma.

Delegata UNRRA w pierwszym rzędzie interesował stan zasiewów na naszym terenie i ilość spodziewanych zbiorów, które słusznie zresztą wydały mu się zbyt skromne. Udzielając wyjaśnień, prezes WUZ wskazał na rozliczne przyczyny ekstensywnej gospodarki rolnej, jaką z konieczności prowadzono na tych obszarach

świeżo po objęciu ich przez władze polskie.

Ze względu na właściwości gleby i klimatu nawet w czasach normalnych tylko z trudnością i z wielkim nakładem pieniężnym utrzymywano tu produkcję zbóż i okopowych na średnim poziomie wydajności.

Dlatego właśnie po r. 1914 rolnictwo b. Prus Wschodnich przeszło na kierunek hodowlany, przeznaczając cały szereg pól uprawnych na pastwiska. Jedną z głównych przyczyn tej zmiany jest krótki okres robót polnych, wynoszący około 123 dni w ciągu roku, wówczas, gdy w Poznanskim i w Niemczech Środkowych trwa on od 178 do 210 dni.

P. T. C. Mills interesował się żywo sprawami osadnictwa parcelacyjnego, strukturą agrarną, systemem gospodarki w majątkach państwowych, oraz kwestią dostaw żywego inwentarza z darów UNRRA.

W trakcie rozmów na temat tych

dostaw rzeczniczy W.U.Z. sprecyzowali zapotrzebowanie województwa na 40 000 koni, podnosząc przy tym wysoką wartość koni duńskich i szwedzkich. Zgłoszono również zapotrzebowanie na ogiery i większą ilość bydła, zwłaszcza buhai, a to z uwagi na charakter hodowlany gospodarki rolnej, który musi być utrzymany nadal.

Poruszono również szereg innych spraw, a więc kwestię warunków nabywania i rozprawiania inwentarza, strukturę aparatu administracji rolnej łącznie z Izba Rolniczą, (Zw. Samopomocy Chłopskiej, PPT i MR, Zarząd Nieruch. Ziemskich i tp. Zagadnieniami tymi p. T. C. Mills żywo się interesował. (E1)

Tępiący osty

Ostatnio zostało rozplakatowane zarządzenie wojewody olsztyńskiego w sprawie przymusowego tępienia ostu i chwastów.

Ze względu na konieczność tępienia tych pasożytów roślinnych, szkodliwych dla naszych plonów, akcja, podjęta przez władze administracyjne, zasługuje na całkowite poparcie ze strony samego społeczeństwa.

Do czuwania nad tępieniem ostów i chwastów powołani są starostowie powiatowi, biura polne, placówki Samopomocy Chłopskiej i Urzędy Ziemskie.

Opieszałym właścicielom i użytkownikom gruntów grożą sankcje karne. (per)

Jutrzejšie Swieto Odrodzenia

Program uroczystosci w Olsztynie

Program jutrzejszego obchodu Święta Odrodzenia przewiduje:

O godz. 8 rano nabożeństwo w kościele ewangelickim, o godz. 10 Msza św. w Katedrze.

O godzinie 11-ej uroczysta Akademia w Teatrze im. St. Jaracza.

W pierwszej części Akademii wygłoszą przemówienia: w imieniu społeczeństwa ob. Lucjan Dura, przew. Maz. W. R. N., oraz w imieniu Wojska Polskiego por. Jerzy Właniecki.

W części artystycznej Akademii wezmą udział artyści teatru im. St. Jaracza obob.: Stanisławski, J. Zakrzynska i K. Czachorowski, oraz zespół Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego z Pasymia pod kierownictwem dyr. Karola Małka.

O godz. 15 odbędzie się bezpłatne seanse w kinach »Polonia« i »Mazur«.

O godz. 15.30 - igrzyska sportowe na Stadionie Leśnym PW i WF.

W godz. 18-22 odbędzie się zabawa letnia w ogrodzie obok teatru im. St. Jaracza.

Braniewo dla swych chorych

Poswiecenie nowego szpitala powiatowego

W ubiegłą środę ks. Al. Kulczyński dokonał poświęcenia szpitala powiatowego przy ul. Stalina w Braniewie.

W uroczystości wzięli udział: wicestarosta powiatowy Święcicki, kie-

rownik Pow. Oddz. Inf. i Prop. Rarok, inspektor samorządowy Andruszkiewicz, burmistrz m. Braniewa Pachulski i przedst. Oddz. ZEOM-u.

Rolę gospodarza spełniał dr. Bucharewicz, którego staraniem został przeprowadzony kosztowny remont budynku. Chorzy, mieszcący się dotychczas w małym, prymitywnie urządzonej szpitalu dziś są umieszczeni w pięknych i widnych salach, a co najważniejsze są segregowani i izolowani.

I dlatego też dr. Bucharewiczowi i wszystkim, którzy przyczynili się do uruchomienia nowej placówki zdrowia należą się słowa uznania ze strony całego społeczeństwa powiatu. (Zeter)

Nowe placówki pocztowe

W miesiącu czerwc br. uruchomiono następujące placówki pocztowo-telekomunikacyjne: Kowale (pow. Olecko), Lysa Góra (pow. Elbląg), Małdyty (pow. Morąg), Prostki (pow. Elk), Bisuly (pow. Ostróda), Tywasy (pow. Sztum), Zalewo (pow. Morąg).

Stan placówek pocztowo-telekomunikacyjnych w okręgu Dyrekcji olsztyńskiej na dzień 30 czerwca br. wynosił 189.

Wiadomości Mazurskie

są do nabycia:

W Lidzbarku 1, Księgarnia Ludowa ul. Długa 17.

2. Spółdzielnia Spożywców „Pionier” W Dobrym Mieście: Sklep Spożywczy Wirek Janina.

Chleb na karty lipcowe

Wydział Aprop. i Handlu Zarz. Miejskiego podaje do wiadomości o rozpoczęciu wydawania chleba przez punkty rozdzielcze w terminach jak poniżej:

W dniach od 11 do 15 bm. wydawany był na kupon nr. 1 kategorii kart I, IR, II, IIR i III (podajemy w powyższym porządku kolejnym ilości wydawanego chleba w kg.) 1,5, 1, 1,5, 1 kg., 1 kg.

Na kupon nr. 2 w terminie od 16

do 20 bm po 1 kg dla wszystkich kategorii.

Na kupon nr. 3 w terminie od 20 do 25 bm. po 1 kg. dla wszystkich kategorii.

Na kupon nr. 4 w terminie od 25 do 31 bm. po 1 kg. dla wszystkich kategorii.

Na kupon nr. 5 w terminie od 1 do 4 sierpnia po 1 kg. tylko dla kategorii I, IR, II i III.

Na kupon nr. 15 w terminie od 5 do 9 sierpnia po 1 kg tylko dla kategorii I, IR i II.

Na kupon nr. 16 w terminie od 11 do 13 sierpnia po 1 kg. tylko dla kategorii I.

Na kupon nr. 17 w terminie od 13 do 15 sierpnia po 1 kg. tylko dla kategorii I.

Na karty zaopatrzenia dodatek „C” w terminie od dnia 11 do 15 sierpnia na kupony nr. 1, 2, 3 i 4 po 1 kg.

Cena chleba z mąki 96% żytniej razowej, lub pszennej wynosi zł 2,25 za 1 kg.

Obowiązkiem każdego konsumenta jest pobranie chleba w wyznaczonych terminach. Po ustalonym terminie konsumenci przydziałów chlebowych nie otrzymają i nie mogą z tego tytułu rościć pretensji.

Podział administracyjny miasta na trzy komisariaty MO

W związku z licznymi zapytaniami Czytelników, podajemy do wiadomości mieszkańców Olsztyna, iż miasto jest podzielone na trzy komisariaty MO.

I. Kom. MO mieści się przy ul. Wyzwolenia, II. Kom. MO - przy ul. Żołnierskiej (obok wieży ciśnien), III. przy ul. Partyzantów naprzeciwko dworca kolejowego.

Komisariat I MO obejmuje teren śródmieścia wzdłuż toru kolejowego

oraz dzielnice, położone nad jeziorem Długim i Krzywym. Komisariatowi II. podporządkowana jest połudn.-wsch. dzielnica miasta poczynając od ul. Kopernika. III. Komisariat obejmuje dzielnice, położone po drugiej stronie toru kolejowego.

Mieszkańcy poszczególnych dzielnic, w wypadkach, wymagających interwencji organów MO, winni się zwracać do właściwego Komisariatu, na terenie którego zamieszkują. (gem)

Stonka - wróg ziemniaków

Stajemy do walki z tym groźnym pasożytem

Kwestia zdrowotności roślin nie jest wyłącznie sprawą naukowców, lecz musi zainteresować całe społeczeństwo, stać się zagadnieniem powszechnym.

Właściwe komórki fachowe służby ochrony roślin nie wiele zdziałają, jeżeli nie będzie działał odpowiedni aparat informacyjny, alarmujący w wypadku wystąpienia szkodników roślinnych w terenie.

Do najbardziej groźnych szkodników ze świata owadów, przybierających łatwo rozmiary epidemii, jest stonka ziemniaczana (chrząszcz Colorado).

Szkodnik ten, zawleczony z Ameryki podczas ubiegłej wojny, przeszedł od Marysji całą Francję, doszczętnie niszcząc uprawy ziemniaczane. Stopniowo stonka opanowała coraz to nowe przestrzenie, a posiadając ogromną zdolność przelotową do 400 km, opanowała Niemcy.

Ostatnio stacje ochrony roślin notowały wystąpienie stonki w okęgach wschodnich Niemiec, a w Polsce wykryto jej ogniska w czerwcu na terenie woj. Kieleckiego.

Stonka, posiadająca kolosalne zdolności rozrodcze, stać się może łatwo klęską gospodarczą Państwa, jedno bowiem pokolenie samiczki stonki niszczy doszczętnie 1,5 ha upraw ziemniaczanych w ciągu lata.

Stonka ziemniaczana swoim charakterem

rystycznym wyglądem łatwa jest do rozpoznania. Jest to jednocentymetrowej wielkości owad skrzydlaty o pokrywach grzbietowych skrzydeł koloru żółtego z dziesięcioma czarnymi podłużnymi pasami. Między głową a pasiami pokrywami skrzydeł posiada na stronie grzbietowej żółtej pokrywy chitynowej czarny znak w kształcie „V”. Larwa koloru ceglasto-pomarańczowego niezwykle żarłoczna, żeruje tak samo zresztą, jak i sam owad dojrzały, na częściach nadziemnych ziemniaków, na spodniej zaś stronie liści

samiczka stonki składa jaja, ułożone kolumnami.

Sama akcja zwalczania jest niezmiernie ciężka i wymaga wyszkolonego personelu kolumn przeciwstonkowych, gdyż poza samymi owadami i żerującymi larwami należy zniszczyć i znajdujące się w ziemi poczwarki.

W akcji przeciwstonkowej musi wziąć udział całe społeczeństwo. W wypadku wykrycia szkodnika należy bezzwłocznie zawiadomić odnośnie Powiatowe Biura Rolne lub stacje ochrony roślin Olsztyńskiej Izby Rolniczej, ul. Marsz. Stalina 31, telefon Nr. 51, załączając ewent. do meldunku znalezione egzemplarze szkodnika. St. Fl.

TYDZIEŃ OKAZJI PIONIER
OBEJRZYJ WYSTAWĘ 1-go Maja 6.

Brawo harcerze i purowcy

Spoleczna akcja oczyszczania Olsztyna

W dniu wczorajszym harcerstwo zobowiązane w okolicy Olsztyna przystąpiło samorzutnie do porządkowania ul. Partyzantów na odcinku Dworzec — Komenda Woj. MO.

Na zaproszenie komendanta akcji, kpt. Teichert, udajemy się na miejsce prac.

Samochód zwolna przesuwa się po jezdni. Grupy harcerzy oczyszczają chodniki z gruzu, zmiatają śmiecie i odpadki, które następnie samochodami ciężarowymi wywozi się na wysypiska miejskie.

— Podzieliliśmy ulicę na cztery odcinki pracy — mówi kpt. Teichert — przy których zatrudnionych jest 11 drużyn chorągwi Warmińsko-Mazurskiej i Warszawskiej, czyli 266 harcerzy. Z tego część odpada na personel kuchenny i wartę biwaku, rozłożonego na Placu Kopernika. Chłopcy sami gotują sobie obiad.

Mijamy dwóch malców z noszami, napełnionymi ceglami. Uśmiech rozjaśnia ich spalone na brąz twarze.

Jak się dowiadujemy, wielką pomoc w przeprowadzeniu akcji okazał Nadzw. Komisariat do Walki z Epidemiami, udzielając 3 instruktorów, 2 samochody ciężarowe i środki dezynfekcyjne. Specjalnie należy wy-

różnić piękny gest Woj. Oddz. PUR, który udzielił harcerzom 4 wozów ciężarowych, do przewiezienia harcerzy z obozów. Miejska Zaw. Straż Poż. i ZOM dostarczyły łopaty i miotły.

MO roztoczyła ze swej strony pieczę nad biwakiem.

Teren przy dworcu jest już całkowicie oczyszczony. Harcerze uporządkowali też ogródki i podwórka, położone przy ulicy. Wszędzie widać pracę, przerywaną wesołymi pokrzykiwaniami chłopców.

Brawo harcerze!

Kpt. Teichert mówi:

— Swym skromnym wysiłkiem wzywamy ZWM, OM TUR i Wici do współzawodnictwa w oczyszczaniu i porządkowaniu miasta. — Kto więcej i kto lepiej.

Zegnamy sympatycznego komendanta, życząc jak najlepszych rezultatów w przeprowadzanej akcji.

Nie wątpimy, że inne organizacje pójda za przykładem harcerzy. (gem)

Pracownicy fizyczni i umysłowi Okręgowego Urzędu PUR w Olsztynie wzięli wczoraj poza godzinami biurowymi udział w oczyszczaniu placu koło przedszkola na tyłach kościoła św. Jakuba. Przepracowano 2 godziny.

Purowcy wzywają inne urzędy i instytucje do współzawodnictwa w akcji oczyszczania miasta. (per)

Następny n-r „Wiadomości Mazurskich” ukaże się w środę dn. 24 bm.

Jesienny ciężarowy ruch samochodowy

Jak się dowiadujemy, Oddział Nr. 9 PKS w Olsztynie przystąpił już do opracowania ilościowego stałego zapotrzebowania dziennego samochodów ciężarowych dla ruchu towarowego na okres jesienny.

W związku z tym wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa i urzędy winny nawiązać kontakt z PKS do dn. 27 bm.

Wypadek znanego podróżnika Stefana Jarosza

Dr. Stefan Jarosz, znany ze swych wypraw na Alaskę oraz na Wyspę Kościuszki, obecnie naczelnik Wydz. Parków Narodowych i Rezerwatów Przyrody w Min. Lasów, uległ wypadkowi w naszym województwie.

W czasie badania jedynego dzisiaj w Polsce rezerwatu bobrów, chcąc w terenie bagiennym i zalesionym zbadać jego granice, wszedł na wieżę triangulacyjną. Górna jej część, widocznie zbutwiała w czasie wojny, złamała się, skutkiem czego, spadając z kilkunastometrowej wysokości, dr. Jarosz doznał złamaniu obu rąk.

Po udzieleniu pierwszej pomocy w Olsztynie w Szpitalu Mariackim dr. Jarosz został przewieziony do Warszawy pod opiekę profesora dr. Grucy.

OGLOSZENIA

DRABNE

MAMEK zdrowych poszukuje się na wyjazd do Wartemborka. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria, Sierocińca, Olsztyn. Okopowa 31 (k. Zamku) 1193-2

POSZUKUJE. Nowika Henryka, urodz. 1923 r. w Wilnie, wyjechał do Estonii w 1941 r. ktoś o nim wiedział proszę powiadomić matkę, Stara Wieś gm. Lubiewów pow. Morąg. 1194-2

KAMASZNIKA, lub podręcznego poszukuje natychmiast. Warunki dobre. Ostróda, ul. Kilińskiego 8. 1207

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Warszawa, na nazwisko Haupt Henryk, ur. 30.7.1923 r. 1208-2

POSZUKUJE kucharza, lub gospodyni, ze znajomością kuchni restauracyjnej. Blizsze informacje w administracji „Wiadomości Mazurskie” 1209

UNIEWAZNIAM, zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane na nazwisko Błażewska Hildegard Naglady gm. Gietrzwałd pow. Olsztyn. 1210

POTRZEBNY nauczyciel (ka) dla przygotowania uczennicy do gimnazjum dla dorosłych i ucznia do kl. 3-4 szkoły powszechnej. Grunwaldzka 1 m. 1. godz. 16-17. 1212-2

UNIEWAZNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Zarząd Gminy Dywity, na nazwisko Teszne Helena i Agnieszka Teszner, Gady, powiat Olsztyn. 1211

UNIEWAZNIAM zgubiony dowód tożsamości konia nr. 27192 wydany przez Starostwo Mragowo na nazwisko Wiznińskiego Franciszka, Prabowo, gm. Mgrcinkowo, pow. Mragowo. 1213

UNIEWAZNIAM zagubiony dowód osobisty, oraz dowód zameldowania, na nazwisko Szołch Piotr, Olsztyn ul. Leśna 27. 1216

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Keuchel Franciszek, ur. 4. 6. 1929 r. Tomaszów pow. Olsztyn. 1217

HURTOWNIA GALANTERYJNA Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, poleca po cenach niskich galanterię, biżuterię sztućca, kosmetykę. Prowincja za zaliczeniem. 1073-2

ZDOLNEGO laboranta-amatora zatrudni na sezon Spółka Fotograficzna, ul. Jakuba 12. 1181-2

UNIEWAZNIAM zagubione zaświadczenie rejestracji wydane przez R.K.U. Ciechanów na nazwiska Samsel Władysław urodz. 1921 r. i Samsel Czesław urodz. 1926, w Żelaznej Prywatnej. 1200-2

Kupimy
maszyny do liczenia
(ręczna lub na prąd)
Centrala Materiałów Budowlanych
Sp. z o. o.
Olsztyn, Okrzei 8 - Tel. 205, 269 1192-2

OGLOSZENIE

Wojewódzki Wydział Apropozycji i Handlu w Olsztynie, komunikuje, że w m-cu lipcu br. posiadacze lipcowych kart żywn. I-iej kat. na kupon Nr. 23 otrzymają po 100 szt. papierosów.

Posiadacze kart lipcowych M. K. otrzymują po 100 szt. papierosów na kupon Nr. 27.

Miasto i powiat Olsztyn pobierają w sklepie rozdz. jak poprzednio.

Uwaga

OBYWATELE ABONENCI energii elektrycznej

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego, podaje do publicznej wiadomości, że wszelkie reklamacje w sprawie przerwy w dostawie prądu przyjmuje monter dyżurny, przy ul. Ogrodowej 1

Telefon automatyczny Nr. 153
czynny całą dobę

Dyrekcja Zjednoczenia Energetycznego
Okręgu Mazurskiego w Olsztynie

1214-2

Uwaga

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. sw. Barbary 1. Telefon Nr. 81-90 Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółd.” w Olsztynie.

CENY OGLOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w zakładzie redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu i przesyłkach technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.